

Barbara Klasa

"Rocznik Elbląski" T. 17, 2000 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 641-645

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Rocznik Elbląski, red. Wiesław Długokęcki, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Elblągu, Urząd Miejski w Elblągu, 2000, t. 17, ss. 295.

W 17. tomie „Rocznika Elbląskiego” zamieszczono wiele interesujących publikacji dotyczących przeszłości miasta i regionu. W tej edycji szczególnie dużo uwagi poświęcono zagadnieniom z zakresu historii sztuki — z siedmiu opublikowanych artykułów cztery związane są z tą problematyką.

Tom otwiera przygotowana przez ks. Jana Wiśniewskiego relacja z pobytu Papieża Jana Pawła II w Elblągu 6 czerwca 1999 r. Autor szeroko nakreślił historyczne tło wizyty, podkreślając znaczenie wyników badań archeologicznych wskazujących, iż na terenie diecezji elbląskiej w miejscowości Święty Gaj mogło znajdować się miejsce męczeńskiej śmierci św. Wojciecha.

Jako członek Diecezjalnego Komitetu Przygotowania Wizyty Papieskiej w Elblągu ks. J. Wiśniewski dysponował dostępem do szeregu nieupublicznych informacji. Czyni to jego relację bardzo interesującą, ale jednostronną. Autor wprawdzie zaznaczył, iż „zaangażowanie Miasta, Władz Samorządowych, Służb Medycznych, Policji i Wojska Polskiego — oraz wielu innych służb i organizacji, było ogromne”, ale proces przygotowań do pielgrzymki i jej przebieg został przedstawiony przez pryzmat działań organizacyjnych Kościoła oraz przygotowań duchowych wiernych.

Kolejny artykuł, autorstwa Antoniego Romualda Chodyńskiego, należy do coraz popularniejszego nurtu badań bronioznawczych prowadzonych w oparciu o źródła ikonograficzne. Jako podstawę analizy autor obrał zaginiony obraz *Obleżenie Malborka w 1460 roku* z gdańskiego Dworu Artusa. To datowane na lata 1482—1488 dzieło przypisywane jest malarzowi z Nadrenii, działającemu w Gdańsku. Czas pobytu twórcy w Gdańsku nie jest znany. A. R. Chodyński przedstawił obowiązujące w literaturze poglądy, nie ustosunkowując się do nich, a jak się wydaje, zagadnienie to może wpływać na interpretację dzieła (konkretnie rzutuje to na kwestię, czy przedstawione uzbrojenie funkcjonowało w Prusach, czy raczej malarz ukazał znane mu wzorce zachodnioeuropejskie, niekoniecznie upowszechnione na tym terenie). Obok przekazu ikonograficznego do analizy wykorzystano także dziennik Johanna Lindaua, naocznego świadka obleżenia.

Uwagę autora przyciągnęły przede wszystkim zagadnienia bronioznawcze. Analizując kolejno uzbrojenie ochronne, tarcze, miecze, broń oraz oporządzenie koni, autor wskazał analogie pomiędzy przedmiotami ukazanymi na omawianym obrazie a innymi przedstawieniami bądź zachowanymi egzemplarzami uzbrojenia z drugiej połowy XV w. A. R. Chodyński uznał analizowany obraz za cenne źródło, słusznie zaznaczając już w tytule pracy, iż odnosić je należy do czasu powstania, nie zaś do przedstawionej akcji. Jako argument autor przytoczył przedstawienie kanelowanych kirysów oraz butów o średniej długości nosów, zgodnie z modą panującą około 1485 r.

Analizowane dzieło zawiera najstarszy zachowany widok Malborka, nie jest to jednak przedstawienie wierne (istotne różnice stwierdzono w systemie

umocnień). Autor nie ustosunkował się do wynikających z tego, a zauważonych przez siebie, wątpliwości. Propozycję wyjaśnienia rozbieżności wysunął A. S. Labuda (wskazując na potrzeby kompozycji), zagadnienie to nie zostało jednak rozstrzygnięte. Bardzo interesujące, choć dość pobieżnie potraktowane przez autora, są informacje o umocnieniach wznoszonych przez obie walczące strony oraz o zastosowaniu artylerii w działaniach oblężniczych i obronnych.

Autor odnotował także występowanie w uzbrojeniu krzyżackim szabli, traktowanej zwykle jako motyw orientalny. Przywołując zaczerpnięte ze sztuki średniowiecznej przykłady przedstawienia szabli jako narzędzia siepaczy pasyjnych, A. R. Chodyński zasugerował możliwość takiej symbolicznej interpretacji używania szabli przez Krzyżaków podczas wojny trzynastoletniej. Sprzeczne z tą sugestią są jednak przykłady stosowania szabli jako uzbrojenia w przedstawieniach świętych, jak we wspomnianym przez autora przykładzie św. Jerzego z relikwiarza elbląskiego Bractwa Św. Jerzego, a w sztuce zachodnioeuropejskiej w scenie spotkania Trzech Króli w *Godzinkach* księcia Jana de Berry (z lat 1412—1416, ob. Muzeum Kondeuszy, Chantilly) czy w *Pokłonie Trzech Króli* Stefana Lochnera (ok. 1442 r., katedra w Kolonii). Niezależnie jednak od tej kontrowersyjnej, ale dla całości rozważań marginalnej propozycji praca A. R. Chodyńskiego stanowi cenny wkład w rozwój badań bronzoznawczych schyłku XV w.

W tomie zamieszczono dwa artykuły traktujące o późnogotyckiej rzeźbie elbląskiej. Pierwszy z nich to fragment rozprawy doktorskiej Małgorzaty Kierkus-Prus *Twórczość warsztatów rzeźbiarskich związanych z Elblągiem w pierwszej ćwierci XVI w.* Drugi artykuł *Rzeźba elbląska w latach 1500—1525*, autorstwa Andrzeja Woznińskiego, powstał również na bazie dysertacji doktorskiej. W przypadku obu prac pewne wątpliwości budzą przyjęte ramy chronologiczne. Autorzy obrali jako datę początkową rok 1500, tymczasem jak wynika z przytoczonej przez H. Absa, odkrytej podczas XIX-wiecznej restauracji zapiski ołtarz Trzech Króli pochodzący z kościoła parafialnego Nowego Miasta był konsekrowany w 1494 r.¹ Także w odniesieniu do innych dzieł datowanie na okres po 1504 r. zostało przez W. Rynkiewicz-Domino zakwestionowane.

Mimo pokrywania się zasięgu geograficznego i chronologicznego obu prac istnieją między nimi poważne różnice. Podstawową sprawą jest stosunek do źródeł. M. Kierkus-Prus oparła badania tylko na zachowanych (choćby szczątkowo) zabytkach, natomiast A. Wozniński wykorzystał także w ograniczonym zakresie zabytki zaginione bądź zniszczone, ale znane z przekazów ikonograficznych. W przypadku tak skromnej bazy źródłowej drugie rozwiązanie wydaje się bardziej uzasadnione, pozwala bowiem na szersze formułowanie wniosków oraz dokładniejsze określenie zasięgu oddziaływań Elbląga jako ośrodka rzeźbiarskiego.

Kolejna różnica między obu opracowaniami dotyczy identyfikacji Mistrza Ołtarza Trzech Króli — Schofsteina. A. Wozniński zachował w tym przypadku ostrożność i określał twórcę jako „Mistrza retabulum Pokłonu Trzech Króli [Schofsteina?]”. M. Kierkus-Prus, powołując się na analogię z sygnaturą

¹ Zapiskę tę przypomniała W. Rynkiewicz-Domino, *Budownictwo, architektura i kultura artystyczna*, w: *Historia Elbląga*, t. 2, cz. 1, red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 255.

Niclausa Hagenaua, przyjęła, iż napis na rękawie jednej z postaci jest sygnaturą rzeźbiarza. Ten argument jest istotny, nie wydaje się jednak rozstrzygający. Taki zapis sygnatury stwierdzono u von Hagenaua tylko raz, a przy tym w sztuce elbląskiego mistrza brak powiązań ze Strasburgiem — głównym ośrodkiem działania warsztatu braci von Hagenau.

Każdy z autorów w nieco inny sposób podszedł do analizowanego zagadnienia. M. Kierkus-Prus ujęła temat w sposób katalogowy — omówiła odrębnie poszczególne zabytki, określając źródło inspiracji oraz warsztatowe powiązania z innymi dziełami Elbląga i okolic. Analizując kompozycję i styl poszczególnych dzieł, autorka zaliczyła je bądź do dzieł warsztatu Schofsteina, bądź uznała je za powstałe pod jego wpływem. Na podstawie stwierdzonych powiązań warsztatu Schofsteina z norymberską twórczością Wita Stwosza oraz dziełami Riemenschneidera autorka podjęła próbę ustalenia artystycznego życiorysu rzeźbiarza. Zajęła się także zagadnieniem oddziaływania warsztatu Schofsteina na terenie Warmii, Sambii, Ziemi Chełmińskiej i Gdańska. A. Woziński przedstawił zagadnienie w sposób bardziej problemowy. Podobnie jak M. Kierkus-Prus wzorców późnogotyckiej rzeźby elbląskiej poszukiwał przede wszystkim w kręgu sztuki dolnoniemieckiej — norymberskiej twórczości Stwosza, rycin Dürera i Cranacha St., sztychów Schongauera i koncepcji Mistrza E. S. Obie prace proponują niekiedy odmienną interpretację tych samych zabytków, stanowią zatem istotny wkład do dalszych badań nad późnogotycką rzeźbą Elbląga i Warmii.

Do artykułu A. Wozińskiego dołączony został katalog zabytków obejmujący obiekty zachowane i nieistniejące (za zgodą autora redakcja pominęła w katalogu stan badań, omówiony w treści pracy), obszerny wybór ilustracji oraz bibliografia.

Kolejny artykuł zamieszczony w 17. tomie „Rocznika Elbląskiego” porusza zupełnie odmienną problematykę. Wojciech Szramowski w krótkim artykule przedstawił proces rozwoju posiadłości wojewody malborskiego Achacego Cemy. Praca stanowi próbę rozszerzenia dotychczasowych ustaleń w oparciu o niewykorzystane przez badaczy źródła. Autor przedstawił także kwestię liczebności służby w dobrach Cemy (powołując się na informacje z literatury), podjął również próbę oszacowania dochodów wojewody.

Artykuł Małgorzaty Stanasiuk został poświęcony dziejom cesarskiej wytwórni majoliki artystycznej w Kadynach w latach 1905—1945. Autorka rozpoczęła od skrótowego zarysu dziejów Kadyn — od początków osadnictwa poprzez czasy pruskie, krzyżackie, polskie (nie ustrzegła się istotnych niedokładności, takich jak wymienienie obok Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej także Warmii jako obszaru utraconego przez Polskę w początkach XIV w.). Autorka skoncentrowała się przede wszystkim na latach 1905—1945, kiedy to po przejęciu majątku w Kadynach przez cesarza Wilhelma (1896 r.) powstała tam manufaktura majoliki artystycznej. Przedstawiając wyroby tego zakładu, M. Stanasiuk wskazała na wpływ cesarskiego mecenasu na wybór form (inspiracje sztuką starożytną i renesansową), przybliżyła także sylwetki najwybitniejszych postaci związanych z kadyńską manufakturą. Do pracy dołączono wybór ilustracji.

Następny artykuł, Jana Drwala, porusza bardzo aktualną problematykę wpływu działań człowieka na zmiany stosunków wodnych we wschodniej części delty Wisły. Autor wykorzystał źródła kartograficzne, przekazy pisane, zdjęcia lotnicze oraz wyniki badań geologicznych. Tak szeroki zasób informacji umożliwił szczegółową analizę zmian sieci hydrograficznej okolic Elbląga w II tysiącleciu n.e. J. Drwał podjął także próbę rekonstrukcji obiektów hydrograficznych z okresu wczesnej ingerencji człowieka. Prezentowany artykuł w pewnym stopniu uzupełnia prace W. Długokęckiego i J. Makowskiego², koncentrujące się na badaniach zmian hydrograficznych i systemów przeciwpowodziowych zachodniej i środkowej części delty Wisły.

W omawianym numerze „Rocznika” zamieszczono cenne edycje źródłowe. Dział ten otwierają przechowywane w Archiwum Państwowym w Gdańsku, przygotowane do druku przez Dariusza Kaczora, trzy statuty elbląskich cechów rzemiosł spożywczych: młynarzy z 1567 r., piekarzy pieczywa jasnego z 1590 r. (z uzupełnieniami z lat 1613—1640) oraz piekarzy pieczywa ciemnego z 1604 r. Również ze zbiorów gdańskiego archiwum pochodzi kolejne źródło, wydany przez Andrzeja Grotha spis obywateli Elbląga z 1808 r. Spis ten został sporządzony w związku z reformą ustroju miejskiego w Prusach i zawiera nazwiska wszystkich obywateli Elbląga uprawnionych do wyboru rajców, z uwzględnieniem zawodu oraz przynależności do określonego okręgu wyborczego. Wydawca nie odniósł się jednak do pewnej różnicy informacji: podając nazwy okręgów wyborczych w Elblągu, jako drugi wymienił „St. Marienkirchendistrikt”, natomiast w tekście źródła okręg ten nazwano „Markenthorschen District”.

Oprócz wymienionych edycji źródłowych w dziale *Źródła i materiały* zamieszczono także studium heraldyczne Roberta Kosteckiego poświęcone analizie przemian zachodzących w herbie rodu Jungschulz von Röbern. Autor krótko przedstawił pochodzący z aktu nobilitacji opis herbu, nieco więcej uwagi poświęcił powiązaniom rodzinnym i funkcjonującym w okresie późniejszym odmianom herbu. Do pracy dołączono tablicę genealogiczną (XVI—XVIII w.) oraz ilustracje.

W dziale *Recenzje i omówienia* zamieszczono jednaście recenzji edycji źródłowych (głównie pamiętnikarskich) oraz najnowszych opracowań polskich i niemieckich badaczy zajmujących się dziejami Elbląga. W *Kronice* przedstawiono przygotowane przez Krystynę Greczycho sprawozdanie z działalności bibliotek publicznych na terenie województwa elbląskiego w 1998 r. Ryszard Tomczyk opublikował kronikę działalności Teatru Dramatycznego w Elblągu w sezonie 1998/1999. Janusz Trupinda przypomniał sylwetkę ś.p. prof. dr. hab. Jana Powierskiego, dołączając wykaz prac Profesora poświęconych Elblągowi. W „Roczniku” zamieszczono także obejmującą 275 pozycji bibliografię historii

2 W. Długokęcki, *Mierzeja Wiślana: od XIII do połowy XIV wieku (1454 r.)*, Gdańsk 1995; idem, *Osadnictwo ma Żuławach w XIII i początkach XIV w.*, Malbork 1992; J. Makowski, *Waly przeciwpowodziowe Dolnej Wisły. Historyczne kształtowanie, obecny stan i zachowanie w czasie znacznych wezbrań*, Gdańsk 1993. Analogiczną problematykę w odniesieniu do Żuław Elbląskich podjęła J. Fac-Berenda, *Próba rekonstrukcji zmian stosunków wodnych na Żuławach Elbląskich*, *Czasopismo Geograficzne*, 1999, z. 2, ss. 169—186.

Elbląga i byłego województwa za lata 1998—1999 z uzupełnieniami. W bibliografii pominięte zostały prace recenzowane w tym tomie.

Opublikowane w 17. tomie „Rocznika Elbląskiego” źródła i opracowania stawiają ten tom wśród pozycji niezbędnych każdemu badaczowi oraz czytelnikowi zainteresowanemu dziejami i kulturą Elbląga i Warmii.

Barbara Klasa

Sławomir Zonenberg, *Źródła do dziejów Pomorza Gdańskiego, Prus i zakonu krzyżackiego w „Rocznikach” Jana Długosza (do 1299 roku)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, ss. 349.

O znaczeniu *Roczników* Jana Długosza nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Ogrom tego dzieła powoduje jednak, że do dzisiaj nie doczekaliśmy pełnego omówienia źródeł wykorzystanych przez jego autora. Praca Sławomira Zonenberga dotyczy właśnie tej problematyki, choć chronologicznie ograniczonej ze względu na bogactwo zebranego materiału do roku 1299, tj. do końca księgi VIII. Zamierzeniem autora było omówienie wyłącznie źródeł do dziejów Pomorza Gdańskiego, Prus i Zakonu Krzyżackiego (pruskich, inflanckich i innych) ujętych przez dziejopisa. Warto też odnotować, że Zonenberga interesowały wyłącznie badania źródłoznawcze, pominął zaś badania historyczne, tj. stwierdzenie prawdziwości informacji podanej przez Długosza. Należy to uznać za słuszne posunięcie, inaczej doszłoby do znacznego rozbudowania i tak już obszernej pracy. Przy tym na podstawie osiągniętych wyników o prawdziwości zawartych u Długosza informacji będą mogli łatwiej wypowiedzieć się fachowcy od poszczególnych, bardzo różnorodnych zagadnień poruszanych przez kronikarza.

Omawiana praca składa się z trzech zasadniczych rozdziałów. Pierwszy i najważniejszy zawiera katalog identyfikujący zabytki będące podstawą *Roczników*. Zbudowany jest według określonego schematu, a więc analizowane były jedynie wzmianki Długosza zawierające zdaniem autora źródła ze wspomnianego obszaru zgodnie z ich chronologicznym układem. Następnie każda informacja poddawana była krytycznemu rozbiorowi, który zawierał m.in. dotychczasowy stan badań nad identyfikacją źródeł; filiacje proponowane przez autora; czas, miejsce i postać znalezionego przez kanonika zabytku; okres jego włączenia do *Annales*; odesłanie do literatury ogólnej. Kolejne dwa rozdziały mają charakter podsumowujący, tak więc w rozdziale drugim omówione zostały etapy powstawania *Roczników* i kwerendy Jana Długosza. Natomiast w rozdziale trzecim przedstawiony został sumaryczny wykaz źródeł znanych dziejopisowi i sposób ich wykorzystania. Pracę uzupełnia ponadto instruktywny wstęp, szczegółowe wnioski końcowe oraz spis źródeł i literatury, brakuje niestety indeksów.

Zatrzymajmy się nad niektórymi szczegółowymi zagadnieniami. Interesująco przedstawia się opinia o wykorzystaniu przez Długosza nie tylko łacińskiego tłumaczenia kroniki Mikołaja z Jeroschina, dokonanego przez Konrada Geselena, ale niekiedy również oryginału tłumaczonego przez samego Długosza.